

Stop! Dość ofiar!

Dzieci giną w wypadkach drogowych Rodzice i kierowcy - uważajcie!

Nasza akcja „Stop! Dość ofiar” — trwa. I prowadzenie jej, niestety, nadal jest celowe. W ubiegłą sobotę po południu, w godzinach szczytowego ruchu, postanowiliśmy przekonać się czy rodzice i kierowcy przejęli się naszym hasłem „Uwaga, dziecko!” Oto co na ten temat relacjonuje z trasy radiowozu MO reporter „Echa” — red. Zofia Malinowska.

Godz. 13.30. Terenem zwiadu jest osiedle Na Stoku w Nowej Hucie, dzielnicy znanej z dużej ilości małych obywateli Krakowa. Samotny chłopiec w wieku przedszkolnym, na dwukołowym rowerku, usiłuje akurat przedostać się na drugą stronę jezdni. Nazywa się Leszek Kumorek. Wyjaśnia, że matka wysłała go do oddalonego o ok. 500 m kiosku po makaron. Chłopiec jest wyraźnie przestraszony, nie wie jednak na czym polega jego przewinienie.

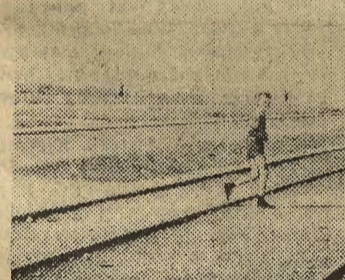
Wybieramy się do matki innego samotnie jadącego rowerkiem po jezdni 6-letniego Leszka Gruszeckiego. Okazuje się, że chłopiec wybrał się z ojcem po zakupy. Nie pilnowany odpowiednio poczęł hasać samopas.

Trochę dalej na os. Jagiellońskim w Bieńczykach mnóstwo dzieci; biegając bez nadzoru po ulicach, wysiadają na trzepekach w pobliżu jezdni, grupka chłopców i dziewcząt bawi się wprost na torach pętli tramwajowej. Jakaś dziewczynka ciągnie za rękę malucha wzdłuż torów, a tuż obok przystanku chłopiec wdrapał się na stertę płyt chodnikowych. Tego rodzaju zabawy i harce w każdej chwili mogą skończyć się wypadkiem.

Nie ma na osiedlach mieszkaniowych ogródków jordanowskich, nie ma specjalnie wydzielonych placów zabaw i gier dla dzieci starszych. To powinno zobowiązywać rodziców do szczególnej ostrożności. Tymczasem, matki lekkomyślnie puszczają dzieci bez opieki, nie interesując się jak spędzają czas poza domem. Gorzej, same dają dzieciom zły przykład.

W tych Bieńczykach widać matki, prowadzące swoje pociechy przez tory tramwajowe, uciążące za młodu wręcz karygodnego lekceważenia przepisów i rozsądku.

Niedostatkami tego ostatniego grzeszą zresztą nie tylko poszczególne obywateli. Także



Przebieganie torów tramwajowych, nawet wtedy, kiedy wydaje się, iż nadjeżdżający tramwaj jest jeszcze daleko, stwarza również niebezpieczną sytuację. Wystarczy, że dziecko mylnie oceni odległość i szybkość nadjeżdżającego pojazdu...

Rekordy... rekordy

Tańczył 161 godzin

LONDYN
22-letni Szwajcar Dick Jockey ustanowił nowy rekord świata... w tańcu non stop.
Wytrzymał przez 161 godzin, wykonując skomplikowane ruchy, wymagające dużego wysiłku fizycznego. Jak stwierdził jego przyjaciel, po tym wyczynie Dick był w całkiem niezłej kondycji, ale stopy i twarz obłożył lodem.
Poprzedni rekord świata w tej konkurencji, należał do Niemca, który tańczył 160 godz.

Rozruchy

w St. Petersburg

Samochody pancerne i gazy przeciw Murzynom

NOWY JORK
W nocy z niedzieli na poniedziałek w St. Petersburg (Floryda) doszło do potężnych rozruchów na tle rasowym i społecznym. Rozpoczęły się one po wtargnięciu do murzyńskich dzielnic miasta samochodów pancernych. Ukryci za samochodami policjanci otworzyli ogień do ludności. Użyto też gazów łzawiących.
Poprzednio miejscowe władze odmówiły przyjęcia do pracy sortujących ulice Murzynów, zwolnionych za udział w strajku.
W mieście panuje napięta sytuacja. Wiele osób aresztowano.

przecież MPK jest zobowiązane przystosowywać tory do wymogów bezpieczeństwa.

Za Krakowem, w pobliżu miasteczka i osiedli spotykamy podobne obrazy bez troski o bezpieczeństwo dziecka. Na ostat-

(Dokończenie na str. 2)

Czy samodzielna jazda na rowerku po ruchliwej arterii komunikacyjnej, jaką jest dzisiaj trasa objazdowa przez osiedle Na Stoku do Proszowic, nie stwarza dla dziecka poważnego zagrożenia śmiertelnego wypadku? Mały, ledwie sześciolatek Leszek G. nie zdaje sobie jeszcze sprawy z niebezpieczeństwa. Co jednak na to rodzice, którzy pozostawili go bez opieki na ulicy?

Fot. J. Lewicki

Po demonstracjach

studentów Urugwaju

Prowokacyjne akty kół reakcyjnych

MEKSYK

Jak wiadomo, 9 sierpnia doszło w stolicy Urugwaju Montevideo do demonstracji studentów, których uczestnicy domagali się przestrzegania norm konstytucyjnych oraz anulowania nadzwyczajnych środków bezpieczeństwa wprowadzonych przez rząd przed dwoma miesiącami.

Usiłując przerzucić odpowiedzialność za skomplikowaną sytuację na studentów, koła reakcyjne sprowokowały w mieście liczne akty grabieży i przemocy. Dokonano napadów na przedsiębiorstwa handlowe, na klub polityczny partii „czerwonej” oraz przeprowadzono wiele innych tego typu akcji. W związku z tym studencka uniwersytecka federacja Urugwaju wystąpiła z potępieniem reakcyjnych machinacji. W gazecie „El popular” federacja opublikowała oświadczenie, w którym stwierdza, że przestępstwa, do których doszło, zostały dokonane przez elementy nie mające nic wspólnego ze studentami.

„Pollena” chce dorównać kosmetykom francuskim

Do niedawna mało znane za granicą polskie kosmetyki zaczynają zdobywać prawo obywatelstwa wśród najwybredniejszych klientek.
Obecnie już co czwartą złotówkę dewizową uzyskiwana z eksportu wyrobów chemicznych przynoszą środki upiększające. Wśród nabywców kosmetyków ze znakiem „Pollena” znajdują się również wiele zachodnich firm. Niedawno jedno z dużych przedsiębiorstw włoskich zainteresowało się około 30 polskimi środkami upiększającymi, proponując ich sprzedaż na prawach wyłączności do krajów zachodnich.

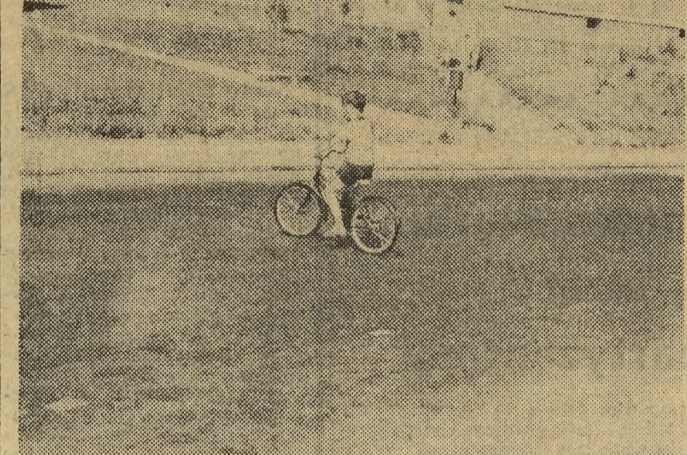
Prezydent Naser powrócił do kraju

Prezydent ZRA, Gamal Abdel Naser przybył w niedzielę z Kairu do Aleksandrii aby odbyć tam dalszą rekonwalescencję zgodnie z zaleceniami lekarzy radzieckich. Naser powrócił do Kairu w sobotę po 3-tygod. odpoczynku i kuracji w Gruzji. Lekarze radzieccy zalecili mu aby po odbytej kuracji odpoczął tydzień zanim ponownie podejmie obowiązki szefa państwa.

Akcja „Echa” i ZMS

Zainteresowanie na co dzień

Kontynuując nasze wypowiedzi dotyczące fundatorów książeczek mieszkaniowych PKO, a zarazem opiekunów dzieci, którym książeczki wręczono, warto wspomnieć o SPÓŁDZIELNI „MOTORUCH” z NIEPOŁOMIC, która losy związały z Olą Jawień z DD w Bochni. Kierowniczka Domu jest z opieki bardzo zadowolona — spółdzielcy interesują się dzieckiem na co dzień, a co to znaczy — łatwo zgadnąć. Stałe zainteresowanie wymaga większego wysiłku i starań niż jednorazowe gesty — stąd serdeczne podziękowania dla Spółdzielni „Motoruch”! (mar)



przecież MPK jest zobowiązane przystosowywać tory do wymogów bezpieczeństwa.

Za Krakowem, w pobliżu miasteczka i osiedli spotykamy podobne obrazy bez troski o bezpieczeństwo dziecka. Na ostat-

(Dokończenie na str. 2)

10 DNI TRWA JUŻ STRAJK

3.000 robotników zatrudnionych przez władze samorządowe w Dublinie (Irlandia). Robotnicy wysuwają żądania ekonomiczne.

KORESPONDENT TASS

we Władystoku donosi, że huragan „Polly” szaleje nad terenami radzieckiego Dalekiego Wschodu. Nadleciał on ze środkowych rejonów Morza Japońskiego.

W NIEDZIELE w szpitalu

św. Łukasza w teksaskim mieście Houston, 5-letniej dziewczynce przeszczepiono serce 11-letniego chłopca.

JEDYNA KOBIETA NA ŚWIECIE

która dotychczas przeżyła operację przeszczepienia serca, Maria Elena Penalosa, ma opuścić szpital przypuszczalnie 26 bm. i powrócić do domu.

SZEF RZĄDU FEDERALNEGO NIGERII

gen. Gowon odrzucił propozycję cesarza Etiopii, Haile Selassiego, dotyczącą tymczasowego zawieszenia ognia.

NAD STANEM ILLINOIS

(USA), szalało w niedzielę tornado, powodując znaczne straty materialne. W mieście Mitchell zrانیonych zostało ok. 20 osób. Najbardziej uciążliwym różnym miastem położonym nad rzeką Missisipi.

Cena 50 gr ^A
echo
KRAKOWA
ROK XXIII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 194 (7153)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ MIASTA KRAKOWA

Kraków, poniedziałek 19 sierpnia 1968 r.

Tragiczna katastrofa
w Japonii
Dwa autobusy wpadły do rzeki
TOKIO
W niedzielę w Japonii wydarzyła się tragiczna katastrofa. Do rzeki Hiragwa wpadły dwa autobusy turystyczne. Znajdowało się w nich 107 pasażerów, głównie kobiety i dzieci. Na pomoc skierowano 500 ratowników. 3 osoby udało się uratować. W nocy z niedzieli na poniedziałek odnaleziono ciała 32 pasażerów. Przedstawiciel policji stwierdził, że istnieje niewielka nadzieja na wydobycie zwłok pozostałych 72 ofiar katastrofy.

Obrazy konferencji oceanografów pod auspicjami ONZ

Bogactwa mórz i oceanów winny być eksploatowane z korzyścią dla całej ludzkości

MEKSYK
W Rio de Janeiro rozpoczyna się dziś 11-dniowa konferencja z udziałem 35 delegacji z różnych części świata poświęcona problemowi wykorzystania bogactw naturalnych mórz i oceanów. Na konferencję przybyli delegaci z krajów socjalistycznych, kapitalistycznych i krajów trzeciego świata. M. in. z Polski, Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Bułgarii, Jugosławii, ZRA, USA, W. Brytanii, Indii. Patronat nad konferencją sprawuje ONZ. Delegaci są członkami komisji ONZ dla przestudiowania sprawy pokojowego wykorzystania bogactw morskich. Wniosek w sprawie utworzenia komisji złożyla w ub. roku na sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ delegacja Malty.

Stały rozwój naszej żeglugi

1500 rejsów szczyńskich statków

Ponad 1500 rejsów wykonały w I półroczu br. statki szczyńskie armatora — Polskiej Żeglugi Morskiej. Na zlecenie polskiego handlu zagranicznego przewiozły one ok. 5,5 mln ton ładunków: węgla, surowców chemicznych, rud, drobnicy. Statki szczyńskiego armatora obsługują obecnie 17 linii regularnych. Ponadto stale rozwija się żegluga nieregularna — tramping, przynosząca największe korzyści. Szczyńskie trampy pływają dziś po wszystkich oceanach świata.

Zginęło 40 osób

Egiptski samolot wpadł do morza

KAIR
Lotnictwo brytyjskie i statki znajdujące się w pobliżu Cypru kontynuowały w poniedziałek rano akcję poszukiwawczą rozbitków egiptskiego samolotu pasażerskiego, który w niedzielę runął do morza w odległości 100 km na północ od Nikozji. Jak wiadomo, na pokładzie znajdowało się 33 pasażerów, w tym 6 Egipcjan, 11 obywateli irackich, 4 Syryjczyków, 1 Jordaniec, 1 obywatel Sudanu i 1 Algierczyk. Samolot leciał z Kairu do Damaszku. Ogółem wraz z załogą na pokładzie miało znajdować się 40 osób. Dotychczas znaleziono zwłoki 7 osób. Z Kairu na miejsce wypadku przybyła specjalna komisja badawcza.

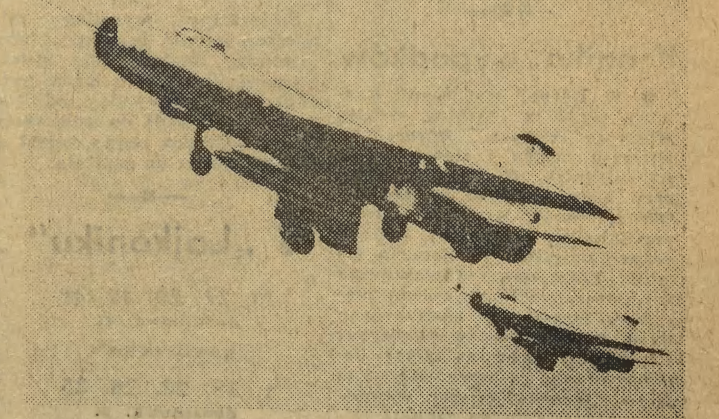
Najlepszych polskich pilotów zobaczymy 1 września w Krakowie

Zapowiedź manifestacji antywojennej, która w 29 rocznicę wybuchu II wojny światowej odbędzie się w Krakowie oraz wieść o wielkich pokazach lotniczych jakie urzemy na zakończenie manifestacji, wzbudziła wśród mieszkańców naszego miasta duże zainteresowanie. Pragnąc zaspokoić ciekawość Czytelników, podajemy garść szczegółów dotyczących tej wielkiej rewii samolotowej.

Ubiegłoroczne centralne pokazy lotnicze w Poznaniu wzbudziły zachwyt u tysięcy ludzi, którzy byli ich świadkami. Jak nas zapewniają organizatorzy, pokaz w naszym mieście będzie wielokrotnie ciekawszy i ważniejszy w nim udział znacznie więcej samolotów aniżeli przed rokiem.

Po zakończeniu wiecu, otwarcia pokazów ma dokonać trójka samolotów z flagami państwa, miasta i Aeroklubu. Następnie non-stop obserwować będziemy podniebne wyczyny także pilotów wojskowych na samolotach odrzutowych (Mig 21, Lim 5) indywidualne i zespołowe, przekraczanie bariery dźwięku przez samoloty odrzutowe (to raczej usłyszymy a nie zobaczymy, gdyż moment przekraczania bariery dźwięku nie jest zauważalny, a jedynie rozpoznaje się go po silnej detonacji, która w tym momencie następuje). 15-godzinny pokaz zakończy desant spadochroniarzy 6 Pomorskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej.

Jak więc widać, uroczystości zapowiadają się naprawdę imponująco. Jesteśmy przekonani, że wszyscy, którzy wybiorą się 1 września na byle lotnisko czyżbyśkie nie będą żałowali spędzonego tam czasu.



Na zdjęciu: naddźwiękowy samolot myśliwsko-bombowy SU-7 w locie ćwiczebnym. CAF — WAF

Dźwiękochłonne ściany ■ Pływające podłogi ■ Idealna klimatyzacja

Najlepsi specjaliści budują Krakowski Ośrodek TV

Przedsiębiorstwo budowlane „CHEMOBUDOWA” prowadzi obecnie roboty na 51 placach budowy. M. in. przedsiębiorstwo to buduje krakowski ośrodek TV. Z „Chemobudową” współpracuje tu 16 przedsiębiorstw specjalistycznych.

Realizacja Ośrodka wkracza w ostatni etap. Można powiedzieć, iż ok. 75 proc. całości obiektu generalny wykonawca przekazał już Komitetowi d/s Radia i Telewizji, celem zamontowania tutaj aparatury i urządzeń telewizyjnych. W pozostającej części trwają końcowe prace.

Należą się „Chemobudowie” i szczególnie takim przedsiębiorstwom specjalistycznym, jak krakowskiemu „Mostostalowi”, nowohuckiemu „Elektromontażowi”, Krak. Przedsiębiorstwu Robót Inżynierskich — słowa gorącego uznania. Wspomnieliśmy bowiem, że prowadzona przez nie budowa jest zupełnie odmienna od wszystkich innych. Już wnoszenie samych elementów konstrukcyjnych i ściennych wymagało stosowania wielu nietypowych materiałów i elementów, których technologię montażu trzeba było opanować i precyzyjnie stosować. Potem przyszły jeszcze trudniejsze fazy cyklu inwestowania.

Ściany i stropy. Wiele pomieszczeń, takich jak studio, pokoje

Zaloga Krakowskich Zakładów Betonarskich i Żelazbetonowych w Łęgu podjęła zobowiązania, dla uczczenia zbliżającego się V Zjazdu PZPR, wykonania dodatkowej produkcji 15 tys. m. szesc. prefabrykatów wartości 8.500 tys. zł. Realizacja tych zobowiązań przebiega sprawnie.

prób, reżyserskie itd. wymagają idealnego wyizolowania od otoczenia. A zatem ściany trzeba było pokrywać płytami, montować na nich drewniane konstrukcje, a następnie pokrywać blachą w postaci specjalnie tłoczonych kształtek, wzgl. zakładać płyty pilśniowe. Sufity otrzymywały ponadto jeszcze warstwę tzw. pianizolu.

Bramy i drzwi. Te również muszą odpowiadać idealnie wymogom dźwiękoszczelności. Niektóre z bram ważą ok. 2 ton i w dodatku muszą otwierać się i zamykać lekko i bezszelestnie. Zamontowano je więc na łożyskach kulkowych. Dodajmy, że wszystkie detale tych drzwi i bram wymagały swoistych rozwiązań, żeby wspomnieć o nietypowych zamkach, uchwytach itp.

Podłogi. Studio otrzymało podłogę ksyolitową składającą się z kilku warstw, dochodzących do kilkunastu centymetrów grubości. Wszystkie warstwy, a zwłaszcza górna muszą tworzyć idealnie gładką, równą powierzchnię. Używanie takiej precyzji w układaniu ksyolitowej podłogi na przestrzeni 600 m² należy do zadań niesłychanie trudnych. Po raz pierwszy zresztą w skali całego kraju tego typu prace stanęła przed бригаадami budowlano-montażowymi. Równocześnie podłogi nie mogą stwarzać najmniejszego zagrożenia dla instalacji elektrycznych, nie mogą być zbyt śliskie, muszą być natomiast niesłychanie ciche. W pomieszczeniach tzw. bloku technicznego podłogi są typu pływającego. Oznacza to, że posadowiono je na specjalnej konstrukcji, na śrubach. W ten sposób pomiędzy stropem niższej kondygnacji, a podłogą kondygnacji wyższej powstała 20 cm przestrzeń, w której w zależności od potrzeb — nie ograniczając się żadnymi wydzieleniami — można było wydzielić

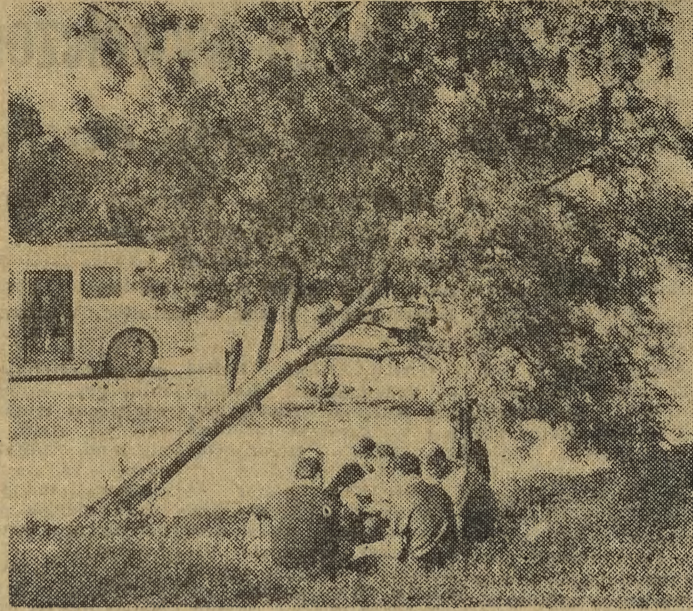
nymi kanałami i przepustami — można lokować wszelką instalację, głównie energetyczną. W przypadku, gdyby klepki podłogi wykazały jakieś odchylenia od idealnie równego poziomu, można przy pomocy śrub, dokonać odpowiednich korekt. Po cóż to wszystko? W studio i całym bloku technicznym kamery telewizyjne muszą posuwać się bez najmniejszych przeszkód, bez minimalnych nawet drgnień.

Klimatyzacja. Wentylatory wywiewno-nawiewne w studio muszą posiadać najwyższą sprawność, łatwość regulacyjną w stosunku do istniejących i zmieniających się potrzeb, a przy tym pracować cicho i bezszelestnie. Obecnie właśnie „Chemobudowa” koncentruje wysiłek nad właściwym zamontowaniem i dokonaniem rozruchu tych klimatycznych urządzeń. I tutaj znowu praca wymaga niemal złotych rąk fachowców.

Do realizacji budowy na Krzemionkach oddelęgowano właśnie takich fachowców o złotych rękach. Oto niektórzy z nich: brygadziści J. BAŚ, inż. J. KRAWCZYK, kierownik warsztatu ślusarskiego J. BUDZIOCH, obecny kierownik budowy J. WÓJCIK — z „Chemobudowy”. Gdy nasi Czytelnicy będą czytali tę relację z Krzemionek, zarówno J. Baś, jak i inż. Krawczyk pracować już będą na 51 z aktualnie prowadzonych przez „Chemobudowę” — placu budowy. Jest to budowa zakładów wyrobów metalowych w... Etiopii, w Addis-Abebie. Z krakowskiego „Mostostalu” na szczególne uznanie zasłużył brygadziści H. ZWIERZ, a z nowohuckiego „Elektromontażu” mistrz T. ORSZULSKI i elektryk CZ. RZESZUTKO.

Z początkiem października br. wszystkie roboty prowadzone przez „Chemobudowę” i przedsiębiorstwa specjalistyczne przy budowie ośrodka TV zostaną zakończone. Gdy na ekranach naszych telewizorów odbierzemy pierwszy program z nowego studia — pamiętajmy o ludziach, którzy włożyli w budowę Ośrodka dużo dobrej roboty.

B. PIECZONKOWA
Czym ucieszy nasze oko i ucho Krakowska TV po przeprowadzeniu do nowego studia — opowie naszym Czytelnikom dyrektor Ośrodka TV — red. Wiesław Molik w udzielonym „Echu” wywiadzie. Wywiad ten zamieścimy w najbliższych dniach.



Nasz telefon 542-53

...w imieniu mieszkańców ul. Floriańskiej, sąsiadów „Kaprysu”, prosi MO o zwrócenie uwagi na nocny, „dziki” postój taksówek pod lokalem. Zapuszczanie motorów, dźwięki klaksonów trzaskanie drzwiczkami i nawoływanie wstawionych pasażerów zmieniają nocny wypocinek w koszmara! Czy — na okres nocy — nie można postój u usytuować w pobliżu Barbakanu? (mar)

Dlaczego w Tyńcu nie ma gospody „Pod Lutym Turem“?

W całym kulturalnym świecie, czyli wszędzie tam, gdzie należy dbać o turystów — w miejscowościach czy zespołach artystycznych wprowadza się atmosferę przeszłości w oparciu o fakty z historii i literatury bądź legendy. Co jakiś czas dopominamy się więc o nazwanie gospody tyńskiej — lub wybudowanie stylowej karczmy — która nosiłaby legendarną nazwę, znaną z „Krzyżaków” Sienkiewicza — „Pod Lutym Turem”. Coraz częściej na szlakach turystycznych spotykamy podobne stylizacje. Podczas każdego wakacyjnego dnia, a szczególnie w soboty i niedziele ciągną drogą na Tyńiec — czym kto może: samochodami, autobusem, motocyklami czy rowerami — turysty. Z jaką przyjemnością wstąpiłoby do takiej karczmy położonej w pobliżu benedyktyńskiego klasztoru, aby zamoczyć spragnione usta w piwie, winie (choćby to był cienki i deserz, istna lura panie bracie!) lub krakowskiej specjalności — miodzie. Przecież nie wszyscy są kierowcami. (za)

Partyjka „skata”, którą goście ze Śląska rozgrywają podczas pobytu w Krakowie. Wykorzystują oni chwilę oczekiwania na zebranie się wszystkich uczestników wycieczki przy autobusie.

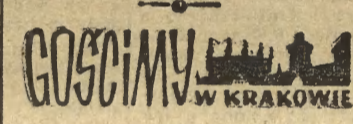
Fot. J. Lewicki

Kto chce zobaczyć rewię japońską?

Wojewódzki Ośrodek Sportu, Turystyki i Wypoczynku w Krakowie zawiadamia, że organizuje w dniach 3 i 5 września br. wycieczki autokarami do Zabrza na występy 100-osobowej kobiecej rewii japońskiej.

Koszt udziału w wycieczce, łącznie z biletem wstępu, wynosi 150 zł — w tym koszt biletu 91 zł.

Sprzedaż miejsc codziennie w godz. 8—15 w lokalu Ośrodka — Kraków ul. Łobzowska 67, IV p. tel. 384-16.



Na zaproszenie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej przybyła do Polski delegacja w składzie: przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Sudańsko-Polskiej z Chartumu — Ahmed Abuzeid, sekretarz Towarzystwa — Salah Abdel Gadir oraz członek Towarzystwa Amin Mustafa. Towarzystwo im w podróży przewodniczący studentów sudańskich w Polsce (jest ich 160) Babikier Mustafa. Goście sudańscy w czasie trzydniowego pobytu w Krakowie zwiedzają zażytki miasta, Wieliczkę i Nową Hutę.

POCZYTYJON echa

O rozwiązanie przysposobienia

R. R. Jaka władza może orzec o anulowaniu przysposobienia, czyli adopcji? Z ważnych powodów orzeczenie o rozwiązaniu przysposobienia (adopcji) może wydać Sąd Wojewódzki. (JP)

Prokurator — a oskarżenie prywatne

T. P. Zostałem pobity przez sąsiada. Milicja oświadczyła, że ta sprawa kwalifikuje się do wniesienia przeze mnie samego do sądu z aktu oskarżenia prywatnego. Czy ze względu na to, że napaść była naprawdę chuligańska, nie mogliby sprawą zająć prokurator?

Może pan zwrócić się w tej sprawie do prokuratora. W myśl art. 65 kodeksu post. karnego w sprawie z oskarżenia prywatnego, prokurator może objąć oskarżenie, jeżeli uzna, że tego wymaga interes publiczny. (JP)

Cisza obowiązuje

Z. Eż. os. Wiśniewa. W naszym bloku, tuż za moją ścianą mieszkają lokatorzy, których pijakie krzyki i śpiewy nie dają nam spać w nocy. Łatwo zrozumieć jak się czujemy rano po takich nocach nie przespianych, co robić?

Zgłosić administracji, która powinna przypomnieć lokatorom, że od 22 godz. do 6-tej obowiązuje cisza nocna. Jeśli to nie pomoże, można w każdym przypadku zakłócenia ciszy nocnej wezwać Pogotowie MO — tel. 97. (ol)

Urlop przysługuje

J. P. Jeszcze pracuję, ale już mam przejść na rentę. Czy wypowiedzenie pracy spowoduje utratę urlopu?

Nie, zgodnie z zarządzeniem przewodniczącego Komitetu Pracy i Placy rozwiązanie stosunku o pracę w związku z zakładaniem pracy, a pracownikiem przechodzącym na rentę nie powoduje utraty urlopu. (mar)

Ogrzewanie elektryczne

Z. M. Ostatnio coraz częściej słyszy się o ogrzewaniu mieszkań piecami kaflowymi przerobionymi na ogrzewanie elektryczne. Kto wykonuje tego rodzaju roboty?

Ogrzewanie elektryczne przy pomocy wkładów grzejnych w piecach kaflowych wykonuje Zakład Usługowy Nr 5 Sp-ni „Elektrowspółpraca” przy ul. Długiej 40, czynny prócz sobót od godz. 15.30 — 18-tej oraz Zakład Usługowy Nr 6 przy ul. Grzegorzeckiej 29 czynny z wyjątkiem sobót godz. 10—18. (s)

„Warszawa” i „wołga”

B. G. Ile koni mechanicznych posiada samochód „warszawa”, a ile „wołga”? Samochody FSO „warszawa” posiadają dwa rodzaje silników: M-20 — 57 koni mechanicznych lub S-21 — 70 koni mechanicznych. Również samochody GAZ „wołga” mają dwa rodzaje silników: M-21W — 70 koni mechanicznych lub M-21D — 80 koni mechanicznych. (aks)

W sprawie autobusu

T. K. Czy Dyrekcja MPK nie mogłaby — do chwili uruchomienia stałej komunikacji na cmentarz w Batowicach — dać do dyspozycji odwiedzającym tam mogiły — choćby jeden autobus, który kursowałby w ustalonych dniach i godzinach na tamt. cmentarz?

Stala komunikacja do cmentarza Komunalnego przy ul. Reduty na Prądniku Czerwonym została uruchomiona już z dniem 1. VII br. Autobus na tej trasie kursuje co 35—40 minut od godz. 4.40 do 22.50 z Dworca Wschodniego przy ul. Bosackiej. (am)

LUDZIE i zwierzęta

Psi los w okresie urlopow i wakacji nie należy do najprzyjemniejszych. Sytuacja właścicieli — również. Kłopoty mają zarówno ci, którzy chcieliby swego ulubieńca zostawić na parę tygodni pod dobrą opieką, jak i ci którzy zdecydowali się zabrać go ze sobą. Zostawić na przechowanie można chyba tylko w zaprzyjaźnionym domu, zabrać w długą podróż jedynie własnym samochodem (jeśli się go szczęśliwie posiada).

W krótkich dystansach, niedziennych pasażerów toleruje PKS, a i pociąg jest dla nich dostępny. Natomiast przepisy kolejowe są nieubłagane, jeśli chodzi o pociągi dalekobieżne: pies, szczególnie duży, może jechać tylko wagonem bagażowym. I na to każdy rozsądny właściciel by przystał. Zrozumiałe oburzenie i sprzeciw budzi dopiero widok locum, w jakim nieszczęsny pies ma spędzić długie godziny. Do tych koczowniczych klasek zaawansowanych między kolami, do tych nor bez odrobiny powietrza nikt nie ma sumienia zamknąć swego wypielęgowanego ulubieńca.

Komunikat MPK

Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Krakowie zawiadamia, że w związku z przebudową jezdni w ul. Gwardii Ludowej — od wstorku, 20. VIII br. autobusy linii nr 104 kursować będą przez czas przebudowy objazdem ul. Malborską w obu kierunkach.

Dziękujemy...

Za nadesłane pozdrowienia dziękujemy: p. Stanisławowi Skoczylasowi, przebywającemu na wypoczynku w Żegiestowie. Uczestnikom Ogólnopolskiego Obozu poświęconego kompleksowym badaniom zasięgu antropogenicznych zmian w naturalnym środowisku życia człowieka na terenie projektowanej zapory na Dunajcu, bawiącym w ośrodku campingowym PTTK w Czorsztynie oraz Kadrze i Uczestnikom obozu ZU ZMS przy Akademii Medycznej w Krakowie, wypoczywającym w Turawie.

Chyba najwyższy czas, aby Kolej bardziej humanitarnie traktowała żywe stworzenia, których przecież nie przewozi z łaski i bezplatnie. Zapewnienie im znośniejszych warunków nie jest chyba jakimś problemem technicznym. (hs)

19 sierpnia **Poniedziałek**
Bolesława Juliusza

Teatry
Grotoska godz. 19.15 „Skąpiec”.

Kina
Kijów godz. 17, 20 „Angeł i król” (fr. l. 16). „Uciecha 15.45, 18, 20.15 „Piękna Angelika” (fr. l. 16). „Wolność nieczynne. Warszawa 15.45, 18, 20.15 „Dziesiąta ofiara” (wif. l. 16). Wanda 18, 20 „Tablica marzenia” (pel. l. 14). Apollo 15.45, 18, 20.15 „Winnetou” III seria (jug.-NRF. l. 11). Mł. Gwardia 14.45, 17, 19.15 „Niebo nad głową” (fr.-wł. l. 14). Sztuka (studyjne) 15.30, 18, 20.30 „Ringo Kid” (USA, l. 14). Wrzosa (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20 „Dywusanci” (jug. l. 14). Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.45, 20 „Dzielnica szczęścia” (rum. l. 16). Tęcza (Dębniak, Praska 52) 19 „Długość pocałunku 90” (CSRS. l. 16). Wisła (Gazowa 21) 16, 18 „Czarodziejka lampa Aladyna” (ZSRR, l. 7). 20 „Gamoń” (fr. l. 14). Melodia (Zwierzyńskiego 1) 15.45, 18, 20.15 „Radość o poranku” (USA, l. 16). Związkowiec (Grzegorzecka 71) 17, 19 „Najazd czarnego księcia” (ZSRR, l. 11). Chemik (Zakopciańska 62) 17, 19 „Testament Inków” (bułg. l. 11). Kultura (Rynek Gł. 27) 20 „Zamierzamy się meżami” (USA, l. 16). Mikro (Dzierżyńskiego 5) 18, 20 „Śmierć w ampułce” (NRD l. 14). Fotoplastikon (Szepepańska 5) „Pekin” (10—21).

Teatry
Grotoska godz. 19.15 „Skąpiec”.

Kina
Kijów godz. 17, 20 „Angeł i król” (fr. l. 16). „Uciecha 15.45, 18, 20.15 „Piękna Angelika” (fr. l. 16). „Wolność nieczynne. Warszawa 15.45, 18, 20.15 „Dziesiąta ofiara” (wif. l. 16). Wanda 18, 20 „Tablica marzenia” (pel. l. 14). Apollo 15.45, 18, 20.15 „Winnetou” III seria (jug.-NRF. l. 11). Mł. Gwardia 14.45, 17, 19.15 „Niebo nad głową” (fr.-wł. l. 14). Sztuka (studyjne) 15.30, 18, 20.30 „Ringo Kid” (USA, l. 14). Wrzosa (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20 „Dywusanci” (jug. l. 14). Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.45, 20 „Dzielnica szczęścia” (rum. l. 16). Tęcza (Dębniak, Praska 52) 19 „Długość pocałunku 90” (CSRS. l. 16). Wisła (Gazowa 21) 16, 18 „Czarodziejka lampa Aladyna” (ZSRR, l. 7). 20 „Gamoń” (fr. l. 14). Melodia (Zwierzyńskiego 1) 15.45, 18, 20.15 „Radość o poranku” (USA, l. 16). Związkowiec (Grzegorzecka 71) 17, 19 „Najazd czarnego księcia” (ZSRR, l. 11). Chemik (Zakopciańska 62) 17, 19 „Testament Inków” (bułg. l. 11). Kultura (Rynek Gł. 27) 20 „Zamierzamy się meżami” (USA, l. 16). Mikro (Dzierżyńskiego 5) 18, 20 „Śmierć w ampułce” (NRD l. 14). Fotoplastikon (Szepepańska 5) „Pekin” (10—21).

Co — Gdzie — Kiedy?

KINA W NOWEJ HUCIE
Świt godz. 15.30, 18, 20.30 „Synowie Katie Elder” (USA, l. 16). Światowid 15.45, 18, 20.15 „Przesun się kochanie” (USA, l. 14). M. Sala 15, 17.15, 19.30 „Skrytobójcy” (NRD, l. 16). Stfinks (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 „Synowie magnata” I seria (węg. l. 14).

Telewizja

PONIEDZIAŁEK
16.55 Program dnia, 17 „Powódz w lesie” — film węg. 17.25 Wiadomości, 17.30 „Lekkoatletyka” — pr. z cyklu „Medale i detale”, 17.50 „Miasto w którym żyjemy” — film radz., 18.15 Pr. publ., 18.35 „Eureka” — mag. pop. nauk., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 V TV Festiwal Teatrów Dramat. Salvato Capelli „200.000 i jeden”, Teatr im. Jaracza w Olsztynie, 21.25 Kino Krótkich Filmów, 22.05 „Kochany teatr” — rep. film. z cyklu „Profil kultury”, 22.35 Dziennik.

WTOREK

10 „Partyzantkim szlakiem” — film jug., 16.50 Program dnia, 16.55 Wiadomości, 17 Teleferie, 18.15 Kronika, 18.20 Kino Filmów Amatorskich, 19 Młodzież w Sofii — rep. film., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 „Wiem wszystko” — teleturniej, 20.35 „Judydymowie 88” — pr. Redakcji Młodzieżowej, 21 „Partyzantkim szlakiem” — film jug., 22.35 Dziennik, 22.50 „Życiorys” — rep. film.

Wystawy — muzea

Muzeum Historyczne, Stara Bożnica, Szeroka 24 (9—15).

Apteki

Długa 4, Karmelicka 23 (tlen), Krakowska 1, 29 Listopada 17, Pstrowskiego 94, al. Pokoju 7, Nowa Huta: A. Struga 36 (tlen), os. Teatralne 28 (tlen).

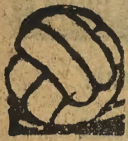
Radio

PONIEDZIAŁEK
17.00 Rozmaitości muzyczne, 17.30 Skrzynka interwencji, 17.40 Jazz, 18.10 Aud. dla młodzieży, 18.30 „Widnokrąg” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki, 18.45 Bartok — Sonata na fortepian, 19.07 Ty, wieczór i muzyka, 19.30 „Kroki we mgle” — „Niebezpieczni ludzie” — opow. F. Browna, 20.00 Parada solistów jazz, 20.25 Notatnik kulturalny, 20.35 Piosenki i tańce ludowe, 21.27 Wiadomości sportowe, 21.30 Z nagrań artystów rumuńskich, 22.18 D.c. koncertu, 23.15 Aud. studencka, 23.30 Melodie tan.

Dyżury

Chirurg.: Wrocławska, Internistyczny: Kopernika 17, Laryng.: Kopernika 23a, Okulistyczny: Kopernika 38, Urologiczny: Grzegorzecka 18, Neurolog.: Kobierzyn, Pediatryczny: Strzelecka 2, Gruźliczy dla mężczyzn i kobiet: Skawińska 8, Pogot. Ratunk.: Siemiradzkiego 1: wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy. tel. 395-00, 395-01 i 395-02, Podgórze tel. 625-50 i 657-57, Grzegorzki tel. 209-01 i 205-77, Pogotowie MO tel. 07, Straż Poż. tel. 08, Pomoc Drogowa PZMot tel. 417-60 (7—22), Informacja o Usługach, Solskie kolejowa: tel. 222-48, 238-80, 556-54, 595-15, Nowa Huta: Pogotowie MO tel. 411-11, Pogot. Ratunk. tel. 422-22 i 417-70, Straż Poż. tel. 433-33, Dyżur pediatr. dla Nowej Huty i pow. Proszowice: Szpital w Nowej Hucie.

Wisła przegrała w Szczecinie



POGOŃ SZCZECIN
— WISŁA 2:0 (1:0). Bramki zdobyli: Kielec w 9 min. i Ptaszyński w 78 min. Sędziował Łazowski z Warszawy.

WISŁA: Gonet — Monica, Wójcik, Kawula, Musiał, Kottlarczyk (Adamus), Lendzion, Hausner, Polak, Sputo, Skupnik.

Zalogi polskie najlepsze

W GIZYCKU zakończyły się żeglarskie mistrzostwa świata w klasie „Cadet”. Duży sukces odnieśli reprezentanci Polski, którzy zajęli dwa pierwsze miejsca. Mistrzem świata została załoga: Wróbel i Pietrucha, a wicemistrzem załoga: Brodnicki i Nowicki.

Drożdźki zdobył dwie bramki

Hutnik wygrał z ŁKS-em 2:1

HUTNIK Nowa Huta — **ŁKS Łódź** 2:1 (0:0). Bramki zdobyli, dla zwycięzców — Drożdźki w 69 i 81 min., dla pokonanych — Sadek z rzutu karnego w 84 min. gry. Sędziował p. Gorzawski z Katowic. Widzów ok. 8 tys.

HUTNIK: Królikowski — Drobny, Sadowski, Szewczyk, Niemiec — Kowalczyk, Ankus

Unia — Lech 1:0

UNIA TARNÓW — **LECH POZNAŃ** 1:0 (0:0). Bramkę zdobył Buczi w 82 min. Sędziował p. Matonóg z Warszawy. Widzów 2 tys.

UNIA: Seylhuber, Bropek, Mazurek, Burkat, P. Błaga, Orałowski, Horba, Rak, Kulpa, Tutaj, Buczi.

LECH: Skrzypczak, Wróbel, Polowczyk, Kaczmarek, Stępczak, Franiak, Domino, Jakubowski, Świtła, Stęplowski, Śmiłowski.

Piłkarze Unii posiadali przez cały mecz zdecydowaną przewagę, nie potrafili jednak wykorzystać wielu dogodnych sytuacji podbramkowych. Ponadto obrona Lecha grała bardzo ofiarnie, a Skrzypczak w bramce był doskonale usposobiony i obronił wiele groźnych strzałów. Tak więc dopiero na 8 min. przed końcem meczu udało się Unii zdobyć prowadzenie i odnieść skromne zwycięstwo. Na wyróżnienie w drużynie tarnowskiej zasłużyli: Mazurek, Rak, Buczi i Tutaj.

K. BRYG

Świetny mecz na Ludwinowie

Ciężko wywalczone zwycięstwo Garbarni nad Arkonią 2:1

GARBARNIA — ARKONIA SZCZECIN 2:1 (2:0). Bramki zdobyli: dla zwycięzców — Miceusz w 22 min. i Karpel z rzutu karnego w 28 min., dla pokonanych — Mańko w 74 min. gry. Sędziował p. Dykta z Katowic. Widzów ok. 6 tys.

GARBARNIA: Holiat — Prokopowicz, Konopka, Karpel, Kwiatkowski — Zawieja, Jasiowska, Weiss — Gigoń, Odsterczył, Miceusz.

ARKONIA: Steier — Krzyżanowski, Gogacz, Malczewski, Radziejewicz — Oleksy, Szaryński, Mikulski — Mańko, Łęzak, Kudła (Wawrowski).

Takiego meczu dawno nie oglądaliśmy na Ludwinowie! Akcje zmieniały się jak w kalejdoskopie a zawodnicy obydwu zespołów nie bawili się w zawiłe kombinacje, lecz błyskawicznie adresowały piłkę do współpartnerów. Garbarnia za-

grała doskonale do 75 min. gry. Goście z największym trudem odpięli jej ataki, ale sami nie mieli zamiaru statystować i raz po raz kontratakowali tak groźnie, że skóra cierpła na najzgorzalszych zwoleńnikach jedenastki ludwinowskiej. W 11 min. Mańko strzelił jak z armaty, lecz Holiat był na posterunku. Także Steier wykonał wysoką formę, chociaż w 22 min. musiał wyciągnąć piłkę z siatki po strzale Miceusza z bliskiej odległości, po zainicjowaniu akcji przez Kwiatkowskiego i sprytnym zagranium najlepszemu graczowi na boisku — Odsterczyłowi. W 6 min. później Malczewski fauluje Jasiówkę i sędzia dyktuje rzut karny przeciwko Arkonii. Karpel strzela, piłka odbija się od słupka i grzęźnie w bramce. Jest 2:0.

Po przerwie tempo nie maleje. Obserwujemy na przemian akcje pod obydwoma bramkami. Strzały sypią się jak grad, ale dopiero w 74 min. po szybkim przetrzuceniu lewego na prawe skrzydło Mańko silnym strzałem zdobywa dla Arkonii bramkę. Wynik 2:1 utrzymuje się do końca spotkania, chociaż goście próbowali uzyskać wyrównanie.

W zespole zwycięzców wszyscy grali dobrze, lecz poza Odsterczyłem trzeba pochwalić Gigoń, Jasiówkę, Kwiatkowskiego i Holiata. (JAF)

wosielskiego piłka trafiła w poprzeczkę, natomiast w pozostałych wypadkach miała cel. Kiedy gospodarze zorientowali się, że nie taki diabeł straszny, zaczęli grać spokojnie, aby po przerwie przejść do kontrataku.

W 69 i 81 min. Drożdźki nie dał najmniejszych szans bramkarzowi ŁKS-u i było już 2:0. W 3 min. później za rękę Drobnoego arbitra przyznał gościom rzut karny, który Sadek zamienił na jedyną bramkę.

W Hutniku najlepsi: Królikowski, Szewczyk, Ankus i częściowo Drożdźki. (F)

89 min. zdecydowała o porażce Cracovii

UNIA RACIBÓRZ — CRACOVIA 1:0 (0:0). Bramkę zdobył Klimaszka w 89 min. Sędziował Kuczkowski z Koszalina.

CRACOVIA: Paluch — Chemicz, Kubik, Joczys,

Antczak, Szymczyk, Miłkołajczyk, Zuśka, Storniarz, Sarnat, Spiżak.

Raciborzanie odnieśli zasłużone, lecz ciężko zapracowane zwycięstwo, mając znaczną przewagę i wiele sytuacji podbramkowych. Cracovia, która postawiła sobie za cel wywiezienie z Raciborza jednego punktu realizowała plan z dużą ambicją i poświęceniem. Dopiero w 89 min. gry Klimaszka znalazł lukę w obronie gości i główką zdobył jedyną bramkę. W Cracovii wyróżnili się: Szymczyk, Antczak i Zuśka.

Z kraju

LUBLIN. Indywidualny kolarski wyścig szosowy o mistrzostwo Polski (212 km) zakończył się zwycięstwem Jasińskiego (Radomiak). Magiera (Cracovia) zajął siódme miejsce.

BYDGOSZCZ. W czwórmeczu żużlowym o Puchar PZMot. pierwsze miejsce zajęła Polonia 34 pkt. przed Stalą Rzeszów 27 pkt. i Unią Tarnów 25 pkt.

POLANICA — ZDRÓJ. W międzynarodowym turnieju szachowym prowadzi Smysłow (ZSRR).

Raport Kulicza i rozmowa z paniami Bojarskimi potwierdziły, że Barbara Kralska nie kłamała, mówiąc, że mąż wrócił na noc. Ale sąsiadka twierdzi uparcie, że ktoś wchodził do Kralskich kilka minut przed skokiem Sielczyka. Wiec kto? Musi mi powiedzieć — myślał Olszak w drodze do punktu usługowego, w którym pani Kralska pracowała. Może powinien wezwać ją do Komendy? Należał jednak, jak powiedział Kercz, do „chodzących” inspektorów, lubiłać po mieście i gadać z ludźmi w ich mieszkaniach, lub pokojach biurowych. Uzasadniał to tak: już samo wezwanie do Komendy stwarza stan napięcia. Jeśli mam coś zrozumieć, muszę zobaczyć człowieka w „naturalnym wnętrzu”.

Na rogu Partyzantów wisiało w bramie podłużne lustro. Olszak przystanął i obejrzał się dokładnie. Po fryzjerze i w słońcu prezentował się chyba nieco lepiej. Wciągnął brzuch, spróbował mocniej ścisnąć pasek; pomyślał, że za mało dba o siebie. Spacery nie pomagają, może by trochę sportu... Ale jaki tam sport przy jego sercu i reumatyzmie... Zawstydzil się i przyspieszył kroku. Co powie Barbara Kralska? Postanowił nie zadawać tym razem pytań wprost, kluczcy i okazać maksymalną cierpliwość. Dlaczego ta dziewczyna kłamie? A może kłamie także Kralski i szanowne panie Bojarskie? W tej sprawie wszystkie niemal zeznania były wątpliwe: Kozłowski, Spawacza, Rowaka... Słępnął do kieszeni i znowu poczuł pod palcami szmacianego pajacyka. Trzeba zapytać o niego Jolantę. Jolantę należy zapytać także o człowieka, na którego czekał Sielczyk na dworcu.

Młody człowiek w ceratowej kurtce tłumaczył właśnie, że elektroluks potwórnie waczy. Po ostatnim remoncie już ciągnie, ale tak waczy, że sąsiedzi protestują. A przecież prosił tłumaczył... Barbara Kralska uśmiechnęła się do niego i młody człowiek umilkł. Elektroluks leżał na ladzie; Barbara włączyła go do

ANDRZEJ ZBYCH BARDZO DUŻO PAJACYKÓW

kontaktu; warkot był taki, że przechodnie przystawały na ulicy.

— To wada fabryczna — powiedziała Kralska. — My nie poradzimy.

Młody człowiek chwycił elektroluks i wybiegł ze sklepu.

— Za chwilę będę wolna — Kralska zwróciła się do Olszaka. — Zastąpi mnie koleżanka.

Usiedli przy małym stoliku pod oknem. Koleżanka Kralskiej tłumaczyła właśnie eleganckiej pani, która przyniosła maszynkę do golenia: — Angielskich nie naprawiamy. To można tylko prywatnie.

— Zamknijcie ten interes — poradziła elegancka pani. Koleżanka Kralskiej skinęła grzecznie głową, a Barbara poprawiła szminkę rysunek warg. Uśmiechnęła się do Olszaka. Może myśli, że sprawa Sielczyka to tylko pretekst? A może załapania się tym uśmiechem? Przecież nie powiedziała prawdy. Na pewno nie powiedziała prawdy.

Koleżanka obserwowała ich ciekawie zza lady i Olszak teraz żałował, że nie umówił się jednak w kawiarni. Na szczęście impetyczny jegomość wyluszczał właśnie powody, dla których zwrócił się co najmniej do przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej, by zamknęto ten punkt niby-naprawy. Jego młynek do kawy po trzech reperacjach nadal nie działa.

— Na jaką okoliczność mam znowu zeznawać? — zapytała Kralska. Jej ton był wiele niefrasobliwy.

Lekkoatleci walczyli na dwóch frontach:

W Chorzowie z Włochami 117:113 W Zurychu ze Szwajcarią 121:101



KOLEJNYM sprawdzianem formy polskich lekkoatletów przed Olimpiadą w Meksyku były międzypaństwowe mecze z Włochami w Chorzowie i ze Szwajcarią w Zurychu.

W Chorzowie Polska pokonała Włochy 117:113. Podczas meczu Stachowicz ustanowił rekord Polski w skoku w dal, uzyskując 8,11 m. Bardzo dobrze spisał się krakowianin: Balachowski i Szordykowski. Balachowski wygrał pewnie bieg na 400 m w 45,9 sek., porównując swój rekord życiowy o 0,2 sek. Szordykowski wygrał biegi na 800 i 1500 m (1:49,4 i 3:40,3 min.). Sztafeta 4 x 400 m, mimo iż wystąpiła w osłabionym składzie (Werner i Grędziński reprezentowali Polskę w Szwajcarii), uzyskała najlepszy tegoroczny rezultat — 3:05,0 min.

W Zurychu reprezentacja Polski odniosła wysokie zwycięstwo nad Szwajcarią 121:101. Najlepszy wynik uzyskał Nikiciuk w rzucie oszczepem — 83,60 m.

MIEDZYPANSTWOWY mecz lekkoatletyczny kobiet Holandia — Polska, który miał odbyć się wczoraj w holenderskiej miejscowości Uden, ze względu na fatalne warunki atmosferyczne został przełożony na dzień dzisiejszy.

ZE ŚWIATA

LENINAKAN. Lekkoatleci ZSRR uzyskali kilka bardzo dobrych wyników: kobiety 200 m Samotiesowa 23,0 sek., skok wzwyż Okorokowa 1,83 m, skok w dal Talyszewa 6,54 m, mężczyźni 200 m Iwanow 20,5 sek., skok w dal Ter Owanesjan 8,28 m.

PRAGA. Tytuł międzynarodowej mistrzyni CSRS w łucznictwie zdobyła Maria Mączyńska (Polska).

CRACON. W jeździeckich mistrzostwach Europy juniorów zwyciężyła Francja przed Wielką Brytanią i Polską.

SOUTH LAKE TAHOE. Amerykańscy biegacze uzyskali doskonałe rezultaty: 100 m Pender 10,0 sek., 200 m Carlos 20,3 sek., 400 m Evans 44,9 sek.

HELSINKI. Podczas zawodów lekkoatletycznych w rzucie oszczepem zwyciężył Kinnunen (Finlandia) 85,80 m.

BONN. Westermann (NRF) rzuciła dyskiem na odległość 62,50 m.

W lidze międzyokręgowej

Wielki sukces w lidze międzyokręgowej w Krakowie odnieśli piłkarze z Górnika. W meczu z Wawel pokonali Górnika Jaworzno 3:0 (1:0). Bramki zdobyli: Malenki 2 oraz Burner. Przez cały mecz piłkarze krakowscy posiadali przewagę.

A oto pozostałe wyniki: Victoria Jaworzno—Górnik Siersza 0:0, Resovia—Stal Mielec 0:0, Stal Stalowa Wola—Wisłoka Dębica 1:3 (1:1), Błękitni Kielce—KSZO Ostrowiec 4:0 (0:0), Karpaty Krosno—Bron Raćom 1:0 (0:0), Raków Częstochowa—Granat Skarżysko 2:0 (1:0), Star Starachowice—Górnik Świętochłowice 1:0 (1:0).

Po dwóch kolejkach w tabeli prowadzi Star Starachowice przed Wisłoką Dębica po 4 pkt.

Przedolimpijski sprawdzian sił

„O wstęgę Tatr” w zapasach

OSTATECZNYM sprawdzianem formy naszych zapasników przed startem w Igrzyskach

Na Jeziorze Kisajno w Gیزیcku odbyły się żeglarskie mistrzostwa świata w klasie „Cadet”. Na zdjęciu: żagłówek podczas jednego z wyścigów. Fot. CAF

— Nie ma mowy o zeznaniach. Chciałbym właściwie uzyskać odpowiedź na kilka pytań i zaproponować, żebyśmy wspólnie rozważyli pewne fakty. Oczywiście, obustronna dyskusja...

Barbara zapewniła, że nie sprawi jej takiej przyjemności, jak zaufanie pana inspektora.

— Chodzi mi o męża pani — powiedział Olszak. — Jakie stosunki łączą ją go z Sielczykiem?

Kralska była naprawdę zdziwiona: — Niemal go nie znam...

— Jest pani pewna?

— Zupnie. O co pan go podejrzewa? — wybuchnęła śmiechem. — Staszek i Sielczyk! Nie, pan chyba nie mówi poważnie, inspektorze?

— Kiedy mąż pani wrócił z Warszawy? — starał się, by jego głos brzmiał możliwie sucho i oficjalnie.

— Już mówiam. Czwartego po obiedzie. Zjawił się w domu o wpół do ósmej, a on już spał. Był zmęczony.

— Biedak — powiedział Olszak. — Czy będę bardzo niedyskretny, jeśli zapytam...

— Będzie pan — przerwała mu ostro. — Sądzę, że moje stosunki małżeńskie nie stanowią przedmiotu śledztwa.

— Nie stanowią — potwierdził — i powie mi pani tylko tyle, ile pani zechce. Ale proszę rozważyć: człowiek mieszkający obok pani popełnił samobójstwo w dość tajemniczych okolicznościach.

— Czy to oznacza, że moje życie prywatne ma być wzięte pod lupę...

— Naprawdę, nie mam takiego zamiaru... Wyobraźmy sobie jednak, że kilkanaście minut przed śmiercią Sielczyka, pan Kralski wraca do domu... Jego żona twierdzi, że wrócił dopiero następnego dnia. Co by pani o tym powiedziała na moim miejscu?

— Zarty! Tej nocy mojego męża na pewno nie było w domu.

Olimpijskich w Meksyku będzie II międzynarodowy, indywidualny turniej „O wstęgę Tatr” w zapasach w stylu klasycznym. Turniej rozegrany zostanie w sali ośrodka PKOl w Zakopanem w dniach 23—25 sierpnia br. Udział biorą reprezentanci Związku Radzieckiego, Bułgarii, Węgier, NRD, Francji, Rumunii, Jugosławii, Szwecji i Polski.

Wśród tak doborowej stawkii zapasników zobaczymy między innymi mistrzów świata i Europy. Impreza zapowiada się więc bardzo interesująco i z pewnością do sali PKOl, ściągnie komplet widzów.

Na zapasniczej macie

W KRAKOWIE odbyły się międzynarodowe dwa mecze zapasnicze (styl wolny) między Prądniczką a Iskrą Zornica (CSRS). A oto wyniki: Prądniczkanka—Iskra 10:6. Punkty dla Prądniczkanki zdobyli: Domadzki, Szoł, Maślak, Kaim, Stefankiewicz. Prądniczkanka—Iskra 9:7. Punkty dla krakowian zdobyli: Reszka, Klejszta, Radoń, Maślak i Stefankiewicz.

W TOTO-LOTKU WYLOSOWANO NASTĘPUJĄCE NUMERY: 2, 10, 11, 26, 35, 44 ORAZ JAKO DODATKOWY 23.